

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 145)
z dnia 9 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 145)

9 czerwca 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Sylwestra Tułajewa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/75/UE z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie emisji przemysłowych (zintegrowane zapobieganie zanieczyszczeniom i ich kontrola) i dyrektywę Rady 1999/31/WE z dnia 26 kwietnia 1999 r. w sprawie składowania odpadów (COM(2022) 156 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: REPowerEU: Wspólne europejskie działania w kierunku bezpiecznej i zrównoważonej energii po przystępnej cenie (COM(2022) 108 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (13 czerwca 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Lech Kołakowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz, Joanna Heger, Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Dorota Olejniczak** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Mirosław Sobolewski i Jacek Krzak** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, witam państwa ministrów, witam osoby towarzyszące. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Zatem przechodzimy do realizacji porządku dziennego, do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członko-

stwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wniosku w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/75/UE z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie emisji przemysłowych (zintegrowane zapobieganie zanieczyszczeniom i ich kontrola) i dyrektywę Rady 1999/31/WE z dnia 26 kwietnia 1999 r. w sprawie składowania odpadów (COM(2022) 156 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jacka Ozdobę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, którego jeszcze nie ma...

Nie wiem, w którym momencie skończyłem formułkę. Chyba „stanu” powiedziałem ostatnie słowo. Rząd reprezentuje w tym punkcie pan minister Jacek Ozdoba, sekretarz stanu w MKiŚ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska RP. Specjalnie mówię wolniej, żeby pan minister nabrał powietrza. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Bardzo dziękuję. Co do zakresu pierwszego pytania, jego omówienia, to poproszę pana Marcina Wiśniewskiego o przedstawienie merytorycznych szczegółów, a na koniec jeszcze się odniosę. Dziękuję.

Radca w Departamencie Instrumentów Środowiskowych MKiŚ Marcin Wiśniewski:

Dzień dobry państwu. Witam pana przewodniczącego, witam szanowną Komisję. Marcin Wiśniewski, Departament Instrumentów Środowiskowych MKiŚ. Przedmiotowy wniosek dotyczy projektu zmian w dyrektywie o emisjach przemysłowych. Projekt obejmuje również drobne zmiany w dyrektywie dotyczącej składowania odpadów. Polska co do zasady zgadza się z potrzebą dokonania pewnych zmian w istniejących przepisach dotyczących emisji przemysłowych, celem poprawy ich skuteczności i wzmocnienia roli innowacji w przemyśle, poprawy efektywności energetycznej i surowcowej. Tym niemniej mamy szereg pytań i zastrzeżeń do samego projektu dyrektywy, które zostały szczegółowo opisane w stanowisku rządu. Dotyczą one przede wszystkim tego, że o ile zgadzamy się z potrzebą wprowadzania wielu zmian, o których mówi Komisja w projekcie, to mamy wątpliwości co do sposobu wprowadzania tych zmian. Uważamy, że pewne kwestie można by było zakomunikować w sposób bardziej efektywny, niekoniecznie poprzez zwiększanie obciążeń administracyjnych zarówno dla prowadzących instalacje przemysłowe, jak i dla administracji, gdyż wiele ze zmian proponowanych przez Komisję polega po prostu na dokładaniu dodatkowych elementów do tak zwanych pozwoleń zintegrowanych, które już w chwili obecnej są bardzo skomplikowanymi decyzjami. Widzimy możliwości, aby pewne zmiany wprowadzać w inny sposób.

Jednym z kluczowych zastrzeżeń, jakie widzimy w tym projekcie, jest chociażby rozszerzanie zakresu samej dyrektywy o nowe branże. Jeżeli chodzi o hodowlę zwierzęcą, to Komisja proponuje objęcie zakresem dyrektywy również chów i hodowlę bydła, które do tej pory nie były objęte. Do tej pory mamy chów i hodowlę drobiu oraz trzody chlewnej w zakresie właśnie drobiu i trzody chlewnej. Dodatkowo Komisja proponuje obniżenie obowiązujących progów determinujących obowiązek uzyskania pozwoleń zintegrowanych. W naszej ocenie niezasadne jest rozszerzanie zakresu dyrektywy o chów lub hodowlę bydła. Nie widzimy też większej wartości dodanej w obniżaniu progów dla drobiu i świń, głównie z uwagi na postępującą od dłuższego czasu koncentrację tego rodzaju działalności. Tak więc obniżenie tych progów spowoduje, że bardzo niewielka ilość dodatkowych instalacji byłaby objęta tymi regulacjami.

Dodatkowo projekt sugeruje też objęcie zakresem dyrektywy działalności wydobywczej. Chodzi tu o surowce nieenergetyczne. Natomiast jest on sformułowany bardzo ogólnie i nadal nie do końca wiadomo, jakie to surowce nieenergetyczne miałyby być objęte zakresem tej dyrektywy. Jak również nie widzimy tu za bardzo możliwości sprawczych tej dyrektywy w zakresie ograniczania emisji z tego rodzaju działalności, który już w tym zakresie jest dość istotnie doregulowany zarówno na poziomie przepisów krajowych, jak i europejskich.

Ponadto sam projekt dyrektywy wprowadza kilka zmian związanych na przykład z obowiązkiem ustalania w pozwoleniach zintegrowanych wielkości dopuszczalnej emisji na najbardziej rygorystycznym poziomie określonym w tak zwanych konkluzjach BAT.

W naszej ocenie ten projekt idzie w ogóle w poprzek logiki ustalania wymagań najlepszych dostępnych technik, czyli wymagań BAT, a poza tym też byłby w pewnym zakresie przeciwny w stosunku do założeń samej dyrektywy, gdyż mógłby być zastosowany dopiero z daleko idącym opóźnieniem. Tak więc tutaj Polska będzie prezentowała szereg propozycji zmian do przedmiotowej dyrektywy. Nie przedłużając, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kazimierz Gołojuch. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, tak jak już tutaj pan minister powiedział, przedmiotem wniosku jest nowelizacja dyrektywy w sprawie emisji przemysłowych, będących głównym aktem prawnym służącym zapobieganiu i kontroli zanieczyszczeń emitowanych przez duże obiekty przemysłowe. Proponowane zmiany obejmują między innymi zaostrzenie dopuszczalnych granicznych poziomów emisji, wprowadzenie dodatkowych substancji i obowiązków objętych pozwoleniami oraz zwiększenie dostępu podmiotów zewnętrznych do postępowań w sprawie pozwoleń na emisję. Przepisy wydane na podstawie dyrektywy w Polsce obejmują około 4300 podmiotów instalacji przemysłowych, w tym przemysłu energetycznego, hutnictwa, przemysłu chemicznego, gospodarki odpadami oraz dużych ferm hodowlanych. Proponowana nowelizacja rozszerzy listę podmiotów podlegających tym przepisom, między innymi o niektóre zakłady przemysłu wydobywczego, dodatkowe kategorie gospodarstw hodowlanych, dużych producentów baterii na potrzeby przemysłu...

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Przepraszam najmocniej, panie posle, prosiłbym o wyciszenie rozmów, bo to bardzo mocno przeszkadza, szczególnie jak jest w linii bezpośredniej przewodniczący – poseł sprawozdawca.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dotyczy jeszcze dużych producentów baterii na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego. Tutaj propozycja Komisji w wielu miejscach wymaga doprecyzowania, zresztą powiedział to pan dyrektor, wprowadzenia pewnych modyfikacji, a niekiedy także gruntownej przebudowy tego projektu, w tym dodania lub usunięcia zapisów. Chcę powiedzieć, że w takiej wersji, w jakiej ten dokument jest na chwilę obecną, jest on nie do zaakceptowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń. Zatem chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2022) 156 wersja ostateczna. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiej konkluzji? Nie słyszę. Zatem konkluzja została przyjęta. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: REPowerEU: Wspólne europejskie działania w kierunku bezpiecznej i zrównoważonej energii po przystępnej cenie (COM(2022) 108 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje również pan minister Jacek Ozdoba, sekretarz stanu w MKiŚ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Podobnie jak w tamtym zakresie, ponieważ to wychodzi poza obszar kompetencji, które posiadam – akurat tu powinien być pan minister Guibourgé-Czetwertyński – ale poproszę pana dyrektora Marcina Białka, aby przedstawił szczegóły dotyczące tego punktu. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych MKiŚ Marcin Białek:

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, panie przewodniczący, pani przewodnicząca, witam serdecznie. Jeżeli chodzi o komunikat Komisji Europejskiej, większość postulatów, które są w nim zawarte i zaproponowane w tym projekcie, pokrywa się z postulatami podnoszonymi przez Polskę, tak więc popieramy główne tezy i postanowienia tego dokumentu. Zwracamy uwagę, że postulaty, które strona polska podnosi, to konieczność dywersyfikacji dostaw gazu, zapewnienie magazynów gazu oraz certyfikowania podmiotów z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, a także dalszy rozwój OZE i poprawa efektywności energetycznej przemysłu. Jeżeli chodzi o cały dokument, brakuje nam jednak, na co też zwracamy uwagę Komisji Europejskiej, postulatów uwzględniających rolę źródeł jądrowych w energetyce i przemyśle, które chcielibyśmy bardziej uwypuklić i wskazać Komisji Europejskiej również jako konkretne i istotne. Natomiast jeżeli chodzi o podstawowe informacje na temat tego dokumentu, żeby państwo posłowie mieli pełną wiedzę i świadomość, to jest to dokument, który przedstawia założenia i kierunki planu uniezależnienia Europy od rosyjskich paliw kopalnych na długo przed rokiem 2030. Rząd RP od dawna zwraca uwagę na potrzebę podjęcia działań na rzecz jak najszybszego uniezależnienia się od surowców energetycznych z Rosji. Obecnie też dyskutowany szósty pakiet sankcyjny popiera ten kierunek. Dokument REPowerEU jest spójny z pakietem sankcyjnym, który w naszym odczuciu mógłby być zdecydowanie bardziej ambitny, natomiast strona polska też ten dokument popiera. Obecna sytuacja geopolityczna prowadzi do dalszego zaostrzenia kryzysu związanego z cenami energii. W tej sytuacji konieczne jest przedłożenie i rozszerzenie możliwości podejmowania środków zaradczych przez państwa członkowskie. Dokument, komunikat proponowany przez Komisję Europejską to realizuje. Tak samo wskazuje na to, że wysokie ceny energii w szczególności dotyczą mikro, małych i średnich przedsiębiorców, sektor energochłonny, a także komunalnych przedsiębiorców sektora ciepłownictwa systemowego. Wskazuje także na pewne narzędzia i mechanizmy, które Komisja Europejska może podjąć, aby te ceny minimalizować, co również po stronie polskiej jest odbierane bardzo pozytywnie.

Naszym zdaniem należy kontynuować wzmoczone wysiłki na rzecz optymalizacji funkcjonowania rynku energii elektrycznej, z zachowaniem obecnego modelu kształtowania cen, który jest naturalny technologicznie i zapewnia przewidywalność. Chciałbym też zwrócić uwagę na dość istotny element tego dokumentu, jakim jest propozycja Komisji Europejskiej związana z koordynacją przez Komisję Europejską wspólnych zakupów gazu ziemnego – to jest dość istotna rzecz, o której państwo też powinni wiedzieć – a także magazynowania gazu i propozycji magazynowania gazu, obowiązku magazynowania gazu do poziomu 90% pojemności instalacji. Tak więc to tutaj również uzyskuje nasze poparcie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, powiem na wstępie, że szkoda, że nie ma ministra Czetwertyńskiego, dlatego że stanowisko rządowe jest troszeczkę ostrzejsze, niż pan dyrektor tutaj przedstawił. Uważam, że w tym komunikacie jest dużo więcej zagrożeń dla polskiej gospodarki i dla polskich obywateli niż pan to mówi. Ale dobrze...

Komunikat nazwany w skrócie REPowerEU ma odpowiedzieć według autorów na pytanie o drogi jak najszybszego uniezależnienia się od surowców energetycznych z Rosji. Autorzy mają dwa główne pomysły: dywersyfikacja dostaw gazu, nowe kierunki, oczywiście Katar, USA, Norwegia, Afryka Zachodnia i inne. Drugi pomysł to jeszcze szybsze odchodzenie od kopalin na rzecz energii odnawialnej. Nie będę powielała wszystkich uwag i zastrzeżeń polskiego rządu w stosunku do tego dokumentu. Uważam, że są słuszne i stoją w obronie polskich konsumentów i firm przed ubóstwem energetycznym i zapaścią gospodarczą. Kompletne pominięcie w komunikacie ener-

gii jądrowej, która jest zeroemisyjna, i jeszcze szybsza eliminacja węgla na pewno nie wskazują na realne podejście organów europejskich do wyzwań, które zgotowała wojna na Ukrainie i pandemia Covid. Także zignorowanie sprawy obniżenia spekulacyjnych cen do emisji CO₂ albo wręcz postulatu czasowego zawieszenia rynku handlu emisjami nie napawa optymizmem. Przyspieszenie zielonej transformacji wydaje się dla organów unijnych celem nadrzędnym, bez wzięcia pod uwagę możliwości poszczególnych państw, dostępności surowców niezbędnych dla tych technologii, braku dostosowania sieci przemysłowych, dostępności nowych technologii w odpowiedniej skali i cenie.

Polski rząd wskazuje w swoim stanowisku na groźbę uzależnienia europejskiej gospodarki od importu odnawialnych technologii, po prostu od dostaw z Chin. Tak preferowana w komunikacie energia słoneczna jest prawie w całości uzależniona od chińskiej gospodarki. Ponadto głównymi dostawcami surowców ważnych dla odnawialnej energii, takich jak nikiel, lit czy pallad, są właśnie Rosja i Ukraina. Organy unijne nie zmieniają także nastawienia do nowoczesnych form spalania węgla, na przykład przez jego gazyfikację, tak jak robią to na przykład Japończycy. W tym dokumencie brakuje mi refleksji, czyje działania doprowadziły do tak wielkiego uzależnienia całego kontynentu od rosyjskich surowców. Dlatego uważam, i jeszcze raz zgłaszam ten postulat, że nasz rząd powinien domagać się powołania Komisji do zbadania powiązań czołowych europejskich polityków z firmami rosyjskimi w sprawie kreowania polityki surowcowej UE, uzależniającej Europę od Rosji. Przypomnę, że we władzach rosyjskich spółek zasiadało aż pięciu byłych premierów czołowych państw Unii – Niemiec, Francji, Włoch, Austrii i Finlandii. Uważam, że bez tego gospodarka unijna dalej będzie pływała w mętnej wodzie niejasnych powiązań polityki europejskiej i wielkiego biznesu z Rosją. Rekomenduję Komisji poparcie stanowiska rządu, które wskazuje dobre elementy polityki energetycznej i surowcowej zawarte w tym komunikacie, ale też nie zgadza się z kierunkami, które są niebezpieczne dla polskiej gospodarki.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę zgłoszeń, ale pan minister prosi o głos.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Zgadzam z panią poseł, tylko że to nie jest przedmiotem tego dokumentu. Rozumiem, że pani czytała, tylko że merytorycznie oceniając, nie można tego wpisać do dokumentu. To jest jakby inny przedmiot innej dyskusji. Sądzę, że na tej sali nikt nie polemizuje z postawioną przez panią tezą o jakiejś kolaboracji, współpracy czy właściwie działaniach, które powinny tak naprawdę być spenalizowane, bo jak nazwać sytuacje, kiedy były polityk przechodzi na drugą stronę mocy i to nie dotyczy podmiotu gospodarczego, tylko dotyczy jakiejś hybrydowej działalności systemu zbrodniczego. Chyba wszyscy jesteśmy zgodni co do tego. Nie wiem, czy pan dyrektor potwierdza, że tego nie można zawrzeć w tym dokumencie.

Posel Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie ministrze, to jest dodatkowy postulat powielany przeze mnie przy opiniach na temat polityki energetycznej, że bez wyjaśnienia przeszłości, bardzo ciężko jest kreować przyszłą politykę klimatyczną UE. Mnie tylko o to chodzi. To jest jakby dodatkowy postulat.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

To zgadzam się. OK.

Posel Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

To jest postulat niewiążący się sensu stricto z tym dokumentem, bo jeszcze tu powiem, szanowna Komisji, że komunikat nie jest jakimś wiążącym aktem. To jest plan Komisji i wszystkich organów unijnych na przyszłość, w jakim kierunku ma iść uniezależnienie polityki energetycznej, surowcowej od Rosji. I tutaj słusznie polski rząd, bo ja też bardzo wnikliwie przeczytałam stanowisko rządu, wskazuje, że z jednego uzależnienia, jeżeli nawet uniezależnimy się od surowców rosyjskich, a to nie jest takie oczywiste w przypadku metali rzadkich, które też służą do produkcji nowoczesnych technologii, to wpa-

damy w drugie uzależnienie od gospodarek Dalekiego Wschodu, a przede wszystkim od Chin, gdzie już pandemia pokazała, że zerwanie łańcuchów dostaw jest bardzo niebezpieczne dla europejskiej gospodarki. Rząd bardzo stanowczo i bardzo komunikatywnie przedstawia to w swoim stanowisku, ale i tak uważam, że dla dobra samej UE i jej polityki na przyszłość powinniśmy to wyjaśnić. Bo, proszę państwa, i tutaj mówię także do opozycji, dla nas byłoby niewyobrażalne, żeby jakkolwiek były premier naszego rządu pracował za duże pieniądze w rosyjskich spółkach gazowych czy energetycznych. Myślę, że dla wszystkich krajów byłego bloku wschodniego to jest mentalnie niemożliwe, a jednocześnie zatrudnianie byłych polityków tego szczebla, jak premierzy najważniejszych krajów, rodzi podejrzenie, że jednak to są czynni politycy, jak pan Schröder. To są powiązania innych polityków. Nie chcę tu już wymieniać nazwisk, bo wystarczy przeczytać wnikliwie życiorysy powszechnie dostępne w internecie, żeby powołanie takiej Komisji było konieczne dla przejrzystości polityki energetycznej i surowcowej UE na przyszłość. Tylko tyle. A myślę, że Polska powinna poszukać sojuszników, dlatego że wiele krajów traci na uzależnieniu od Rosji i wiele krajów straci, jeśli znowu uzależnimy się od Chin.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Pan poseł Andrzej Grzyb, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dobry znak, żebym nie mówił? No dobrze, to postaram się spełnić prośbę pana posła Witczaka, choć wydaje mi się, że po pierwsze to jest tak, że w roku 2010 był pierwszy raport dotyczący zależności gospodarki europejskiej od dostawców w szczególności pierwiastków ziem rzadkich. To był raport, który pokazał, że właściwie w niektórych obszarach pierwiastków ziem rzadkich w granicach od 70 do 85% znajduje się w jednym ręku, albo na terytorium, albo w krajach, które są politycznie zależne, albo też są w rękach różnych firm chińskich. A jeszcze dodatkowo w tamtym okresie na przykład cały złom IT z Europy wyjeżdżał do Chin i tam był rozbierany. Czyli de facto czyste pierwiastki wyjeżdżały z Europy. To się zmieniło, uświadomiliśmy sobie, w jaki sposób to wygląda. Ale w surowcach energetycznych w dużej mierze oczywiście Rosja. To nie znaczy jednak, że inne obszary też jakoś nie wpływają na tę sytuację. Natomiast w moim przekonaniu powinniśmy spojrzeć trochę inaczej na komunikat na temat repoweringu. Wydaje mi się, że on wbrew temu, co się w dyskusji publicznej w Polsce pokazało, wcale nie mówi o tym, że będzie jakiś odwrót od odnawialnych źródeł energii, a wręcz przeciwnie. To jest sygnał mówiący o tym, że raczej będzie przyspieszenie, tylko być może będzie reorientacja, jeżeli chodzi o kierunki, które z możliwości, jeżeli chodzi o odnawialne źródła energii, będą preferowane.

To co niewątpliwie się wybija na czoło, to jest ten cel do roku 2030 – przyspieszenie fotowoltaiki. Tam są bardzo interesujące propozycje, chociażby mówiące tak, że wszystkie nowe instalacje do roku 2026, zarówno publiczne, jak i komercyjne, ale do 250 m², będą zobowiązane do instalowania instalacji fotowoltaicznych. Czyli de facto sektor publiczny będzie zobowiązany do zrobienia tych instalacji na istniejących budynkach, co samorzady czynią w chwili obecnej. Uważam, że jest to bardzo pozytywny ruch, żeby to wykonać na obiektach użyteczności publicznej. Tym bardziej, że większość obiektów użyteczności publicznej to są obiekty, które są wykorzystywane w ciągu dnia, a więc wtedy, kiedy jest możliwa generacja energii. Na przykład szkoły, już nie mówię o szpitalach, bo tam jest zupełnie inny rytm pracy. Szkoły i obiekty tego typu są wykorzystywane w ciągu dnia. To jest więc więcej niż podwojenie ilości czy mocy w instalacjach fotowoltaicznych. Musimy więc na to zwrócić uwagę i zastanowić się, w jaki sposób sprostać temu wyścigowi.

Oczywiście to jest też związane z kwestią produkcji paneli fotowoltaicznych, ale nie tylko paneli, bo przecież technologie się zmieniają. Za chwilę może się okazać, że to nie będą znane nam panele, tylko na przykład folie, które będą instalowane. Zresztą przykłady takich instalacji można zobaczyć chociażby w sąsiedniej Litwie, gdzie różne rozwiązania technologiczne prezentowane są w ramach jednego obiektu. Druga sprawa, która wydaje mi się też ważna, to, że oprócz tego jest program inwestycyjny na prawie 280 mld, w ramach którego między innymi chce się dofinansować chociażby pompy cie-

pła. To jest więc coś, z czym Polska mogłaby się zgodzić, bo jeżeli chce się wspomagać około 10 mln takich instalacji, to jest też pytanie, w jaki sposób pobudzimy ewentualnie samą produkcję czy w oparciu o licencję w Polsce. Również rynek instalacyjny. To jest przecież poważne wyzwanie, jeżeli ma być taki kierunek. Z tym się też łączy to, co jest podobno naszym dobrem, tylko jest kosztowne. Wiele samorządów jest zainteresowanych. To znaczy – energia termalna. Trzecim, czwartym to biogazownie. Mamy w Polsce szacowane gdzieś w granicach 120 do 150 mln ton zasoby tak zwanej zrównoważonej biomasy, w tym komunalnej około 7,5 mln ton. Z tej komunalnej przerabiamy około 0,5 mln tony. Mamy więc potężny potencjał. To jest biomasa lokalna, ale wydaje mi się, że powinna być odpowiedź, że samorzady są partnerem w wytwarzaniu biogazu. Jeżeli będzie taki rządowy program zgodnie z tym, co jest w zapisie strategii energetycznej do roku 2040, że chcemy wytworzyć 4 mld m³ biogazu, czyli mniej więcej tyle, ile wydobywamy w chwili obecnej gazu ziemnego ze złóż krajowych, to nie powinniśmy tego opierać tylko o wytwórczość koncernów energetycznych. Przede wszystkim samorzady powinny być miejscem, bo one są też po części dysponentem, a jednocześnie gospodarzem, jeżeli chodzi o odpady, w tym odpady bioorganiczne, które zgodnie z dyrektywą o landfillingu mamy zaprzestać składować na wysypiskach od roku 2024. Musimy więc je przetworzyć. Jednym z kierunków przetworzenia jest akurat mój wniosek, który został przyjęty przez PE i również wspólnie potem, w ramach negocjacji między Radą a PE, to jest przetworzenie tejże biomasy na biogaz. To jest źródło, które też może być elementem stabilizacji. I trzeci element, który wydaje mi się... przepraszam, to już jest piąty element, na który, wydaje mi się, powinniśmy zwrócić uwagę, to kogeneracja. To jest współpraca z polskimi ciepłownikami. Mamy tu pewnego rodzaju szansę. Wydaje mi się, że jest dobra informacja z dnia wczorajszego, że w ramach negocjacji ETS-u bezpłatne uprawnienia dla sektora ciepłowniczego, które zostały wynegocjowane na okres 2021–2030 zostały utrzymane. Przynajmniej na poziomie parlamentarnym. To świadczy o tym, że te 30% bezpłatnych uprawnień dla sektora ciepłowniczego też jest dla nas suportem, a my powinniśmy pójść w kierunku kogeneracji.

To takie moje uwagi na gorąco. Ja bym się tutaj tak bardzo nie spierał o to, co to spowoduje dla Polski, czy powinniśmy to stawiać w opozycji do tradycyjnych źródeł wytwarzania w Polsce, tylko skorzystać z tej szansy i jak najwięcej wyciągnąć z tego projektu 280 mld. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Jeszcze pani poseł. Proszę bardzo.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Zgadzam się z moim przedmówcą, tylko że pompy ciepła i fotowoltaika wymagają sprawnych sieci przesyłowych. To jest właśnie pięta achillesowa na przykład polskiej gospodarki. Nie będę się wypowiadała o innych krajach europejskich, bo nie mam takiej wiedzy, natomiast pracuję już siedem lat w Komisji Energii i doskonale wiem, że przesył jest tą piętą achillesową rozwoju fotowoltaiki w Polsce. Wypowiadam się jako prosument, bo mam instalację fotowoltaiczną. Teraz chciałam się zaopatrzyć w pompę ciepła i, proszę państwa, powiem o realiach. Pompy ciepła nie są teraz dostępne na rynku. Czeka się kilka miesięcy i w związku z szeroką wymianą w Niemczech na pompy nowej generacji producenci masowo rewitalizują stare pompy i wpychają je na rynek wschodnioeuropejski. Spotkałam się z sytuacją, że kilku instalatorów mówi, że nie ma gwarancji wieloletnich producentów pomp ciepła na te urządzenia, tylko producenci przerzucają na instalatorów. Proszę państwa, uczulam też rząd, żebyśmy znowu nie byli śmietnikiem starych urządzeń, starszej generacji. Jeżeli mamy wprowadzać pompy ciepła, to niech to będą pompy nowej generacji, tak żeby polscy wytwórcy własnej energii czy polscy klienci, którzy mają wymienić te bardzo drogie urządzenia, bo, proszę państwa, wszystko jest ładnie pięknie, tylko że głównym hamulcowym rozwoju tej odnawialnej energii jest cena tych wszystkich urządzeń. Instalacja energetyczna rzędu 9 kW to wydatek ponad 40 tys. zł, pompa ciepła także. Mówmy tu więc o tej biedniejszej części naszego społeczeństwa, która ogrzewa teraz domy na węgiel czy ekogroszek, że takiego przeciętnego gospodarstwa nie stać na nowoczesne technologie i tu też jest wielkie wyzwanie

przede wszystkim dla programów unijnych, żeby dofinansowywać takie rzeczy. Mówię, cały czas przesył będzie tą piętą achillesową rozproszonej produkcji energii elektrycznej.

Wspomnę jeszcze o tym, bo pan Grzyb nie powiedział o tym, chcemy inwestować w energetykę jądrową, więc musimy walczyć o umieszczenie w miksie energetycznym energii jądrowej jako energii zeroemisyjnej, bo jeśli tego nie będzie, to Polska znowu zainwestuje w coś, co nie będzie się mieściło w europejskim miksie energetycznym.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję pani poseł. Jeszcze pan poseł Andrzej Grzyb. Proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Myszę, że ta ostatnia obawa została już chyba usunięta, ponieważ akurat energia atomowa i gaz znalazły się w wykazie czystych źródeł energii, przynajmniej energia atomowa do roku chyba 2046. Gaz nieco krócej. Wydaje mi się też, że rok temu skutecznie pomogliśmy w ramach uchwał Komisji, które zostały przekazane do różnych instytucji europejskich. Natomiast zgadzam się absolutnie z tym, że nowe instalacje są kosztowne. Jest pytanie, na co się decydujemy. Bo jeżeli, proszę państwa, jest tak, że w tej chwili cena węgla, który jest dostępny na rynku w drodze zapisów, jest na poziomie 3 tys. zł, to przeciętny domek wymaga zakupu co najmniej 4 ton, a nieraz i 5 ton. To pokazuje więc, jaki to jest koszt. Przy cenie instalacji pompy ciepła na poziomie 40 tys. zł to te proporcje zaczynają być już inne. Oczywiście, że dla odbiorców, którzy są w gronie zagrożonym ubóstwem energetycznym, poziom wsparcia musiałby być zupełnie inny niż dla tych, którzy mogą sobie poradzić we własnym zakresie. To jest więc kwestia pewnego wyboru. Proszę państwa, zdecydowaliśmy się na przykład, jeżeli chodzi o samochody, że robimy dopłaty do samochodów. W moim przekonaniu instalacja grzewcza w domu jest pierwszą potrzebą przed zakupem samochodu elektrycznego. Gdyby więc odwrócić te priorytety i na przykład ten poziom finansowania, który jest dla samochodów, przeznaczyć na przykład na dofinansowanie instalacji, nawet w okresie przejściowym, to sądzę, że to byłoby bardziej rozsądne z punktu widzenia tego, co się w chwili obecnej dzieje na rynku. W moim przekonaniu nie ma wielkich szans na to, żeby ceny energii, nawet po zakończeniu wojny Rosji przeciwko Ukrainie, poszły dramatycznie w dół. Z tym problemem będziemy się musieli mierzyć, ale to na zupełnie inną dyskusję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo państwu posłom. Czy pan minister chciałby się jeszcze odnieść do tych uwag, bo pytań nie było?

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję bardzo. Zatem chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2022) 108 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (13 czerwca 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd reprezentuje pan minister Lech Kołakowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałbym poinformować, że Sekretariat Generalny Rady nie przekazał do tej pory listy punktów A przewidzianych do przyjęcia bez dyskusji na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa 13 czerwca 2022 r. w punktach do dyskusji planowana jest prezentacja Komisji, wymiana

poglądów w odniesieniu do zmian rozporządzenia dotyczącego oznaczeń geograficznych. Polska z zadowoleniem przyjmuje zmiany zaproponowane w odniesieniu do chronionych nazw pochodzenia i chronionych oznaczeń geograficznych, których celem jest dążenie do usprawnienia i uproszczenia procedur rejestracji oraz egzekwowania ich ochrony. W opinii Polski narzędzia te pozostają ważnym integralnym elementem wspólnej polityki rolnej. Propozycja wymaga jednak dopracowania w wielu elementach, w szczególności w kontekście przepisów dotyczących elementów zrównoważonego rozwoju, definicji rozwiązań dla grup producentów oraz delegowania, rozpatrywania wniosków o rejestrację do Urzędu UE ds. Własności Intelektualnej. Obecnie trwają prace na forum grupy roboczej Rady, które będą kontynuowane przez prezydentkę czeską. Będziemy zwracać szczególną uwagę na rozwiązania dotyczące systemu gwarantowanych tradycyjnych specjalności. Jest to bardzo istotne z punktu widzenia polskich interesów, ponieważ 30% wniosków z Polski dotyczy tej kwestii. System nie może być marginalizowany i powinien odpowiadać na potrzeby polskich producentów i uwzględniać ich interesy. W projekcie rozporządzenia nie zaproponowano nowych rozwiązań dla tego systemu, dlatego też w trakcie prac nad rozporządzeniem bardzo istotne jest zabezpieczenie interesów polskich producentów, którzy produkują produkty zarejestrowane jako gwarantowane tradycyjne specjalności. Zagadnienie to nie było jeszcze dyskutowane na forum grupy roboczej Rady. Warto przypomnieć, że Polska jest członkiem grupy przyjaciół oznaczeń geograficznych. Na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa 11 października 2021 r. została przyjęta deklaracja 17 państw członkowskich, w tym Polski. Celem deklaracji było podkreślenie wagi systemu oznaczeń geograficznych dla zainteresowanych państw członkowskich oraz przypomnienie, że system jest istotnym elementem wspólnej polityki rolnej. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do pana ministra? Nie widzę. Zatem chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 13 czerwca 2022 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.** Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem, przyjmując taką konkluzję, zamykam rozpatrywanie pkt III.

Jednocześnie stwierdzam, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu ministrom za obecność, państwu posłom za aktywny udział. Dziękuję również naszemu sekretariatowi. Dziękuję bardzo.